

Kpt. Dubenski Artur
4 Batalion S.K.

M.p. dnia 12. III. 43 r.

Relacja odnosnie aresztowania i pobytu
w wiezieniach sowieckich.

6721

Po kilkumiesiecznym ukrywaniu sie przed poszukujacymi mnie organami N.K.W.D. - zostałem aresztowany, na skutek donosu, we Lwowie w lutym 1940 r. Po krotkim przesluchaniu - zostałem osadzony w wiezieniu we Lwowie, a nastepnie w m. Konotop na Ukrainie. Zacznie pozostawalem w wiezieniu przez 13 miesiecy.

Warunki wiezienne byly pod kazdym wzgledem tragiczne, Dla przykladu moze podac, iz w wiezieniu lwowskim zostałem umieszczony w piwnicy, (gdzie przed wkroczeniem Sowietow przechowywano ziemniaki) tak przepelnionej, ze nie bylo mowy o lezeniu na ziemi.

Sledztwa odbywaly sie stale w nocy.

Przesluchiwany byłem dwukrotnie i to w warunkach znosnych, znam jednak wypadek, ktorego byłem swiadkiem, gdy jeden z aresztowanych zostal w czasie sledztwa pobity do krwi i osadzony z powrotem w celi. Pobicie jednak okazało sie tak dotkliwe, iz po dwóch dniach delikwenta władze wiezienne musialy odstawić do szpitala.

Wyrok, który mi po 8-u miesiacach ogłoszono, był wyrokiem zaocznym i skazywał mnie na 8 lat. Ogłosił go nieznaný mi urzednik sowiecki w kancelarii naczelnika wiezienia. Wyrok kazano mi podpisac. Motyw wyroku - kontrrewolucjonista. Rodzaj kary - oboz pracy przymusowej.

W wykonaniu tegoz wyroku zostałem wyslany do m. Ussa, pod Workutą.

Warunki transportu - pod kazdym wzgledem niezwykle ciezkie; ciasnota, w wagonach towarowych, brak jedzenia i wody.

Zycie w obozach pracy przymusowej - jest ogolnie znane.

Mieszkalismy w ogromnych drewnianych nigdy nieopalanych barakach, co uwzgledniajac polnocne polozenie naszego obozu - jest szczegolem dosadnie wskazujacym intencje wladz i warunki naszego zycia. Przez okres calej zimy nie mogliśmy sie rozbierac, sypiac w przemoczonych lachmanach na gołych deskach i ziemi. Kocow - nam nie dawano.

Pozywienie najgorsze i w ilosciach najkonieczniejszego minimum.

Praca (ladowanie węgla) - niezwykle ciezka, wyczerpywala niezmiernie szybko zdrowie i sily, wycienzonee z drugiej strony przez wspomniane warunki mieszkaniowe i zle odzywianie.

Normy - jak we wszystkich sowieckich obozach pracy - bardzo wysokie i do rzadkosci nalezalo by przez dluzszy okres czasu odrabiac t. zw. 100%. Do pracy zmuszano niektorych opornych nawet biciem i psami. Mialo to miejsce w wielu wypadkach juz po ogłoszeniu amnestii. W okresie tym specjalnie zaostrozono discipline i specjalnie zmuszano do pracy.

Artur Dubenski
Dubenski kpt.